

Bergman, Aleksandra

Przyczynek do historii Białoruskiej Organizacji Rewolucyjnej

Przegląd Historyczny 68/1, 157-170

1977

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ALEKSANDRA BERGMAN

Przyczynek do historii Białoruskiej Organizacji Rewolucyjnej

Komunistyczna Partia Polski (do lutego 1925 — Komunistyczna Partia Robotnicza Polski) powstała w grudniu 1918 roku. Natomiast działająca w czterech województwach (nowogródzkim, wileńskim, białostockim i poleskim) Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi (KPZB), która stanowiła część składową KPP na zasadach autonomicznych, powstała o kilka lat później. Zjawisko to związane było w dużej mierze z brakiem stabilizacji na tym terenie, ciągłymi reformami ustrojowymi i administracyjnymi oraz zmianami granic państwowych.

Nie znaczy to, że przed powstaniem KPZB na tych terenach nie działały organizacje komunistyczne. Były i w miastach, i w miasteczkach, i w niektórych wsiach. Organizacje te nie były połączone w jedną całość i działały pod kierownictwem różnych ośrodków: KC KP Litwy, KC KPRP, a po części nawet KC KP(b)B, mimo że na tych ziemiach działała już polska władza administracyjna.

Połączenie organizacyjne z Warszawą, z ruchem ogólnopolskim, nastąpiło przede wszystkim w ruchu związkowym (1921). Skupienie pod jednym kierownictwem wszystkich istniejących na wymienionym terenie organizacji komunistycznych nastąpiło dopiero pod koniec 1922 roku. Przyczyniła się do tego znacznie kampania wyborcza do Sejmu. Dopiero o cały rok później, mianowicie w październiku 1923 roku powstała KPZB. Jej powstanie związane było głównie z zadaniami wysuniętymi przez II Zjazd KPRP, poparcia ruchów chłopskich i walki narodowo-wyzwoleńczej ludności białoruskiej.

Dwa miesiące później, 30 grudnia 1923 roku do KPZB przyłączyła się Białoruska Organizacja Rewolucyjna¹, na której czele stało trzech działaczy białoruskich: J. Łohinowicz, L. Rodziewicz i A. Konczewski, związanych uprzednio wyłącznie z białoruskim ruchem narodowym i chłopskim. Analizując to zjawisko retrospekcyjnie, należy je traktować raczej jako moment formalny. Nie wymaga chyba udowodnienia, że dwa miesiące w takim wypadku nie odgrywają zasadniczej roli. Należy raczej potraktować ten moment jako wyraz tego, że KPZB — pod względem organizacyjnym — powstała z dwóch ugrupowań: z poprzednio istniejących na tym terenie organizacji komunistycznych oraz białoruskiej organizacji lewicowej. Zresztą podobnie przebiegało powstanie wszystkich innych organizacji komunistycznych — powstawały one z połączenia różnych grup rewolucyjnych, które aprobowały 21 warunków wstąpienia do Międzynarodówki Komunistycznej.

KPZB powstała jako organizacja autonomiczna, jako część składowa KPP². Każdy, kto choć w ogólnych zarysach zapoznał się z jej dziejami w ciągu 15 lat jej istnienia (1923—1938), mógł bez trudu zauważyć, że w zasadzie nie różniła się od KPP. Poszczególne cechy pozwalające mówić o pewnej odmienności KPZB były przeważnie związane z następującymi momentami: 1. znaczną przewagą wśród jej członków elementu chłopskiego przy małym odsetku robotników przemysłowych, 2. specyfiką zagadnień narodowościowych i 3. ścieraniem się o wpływ na nowo

¹ *Bielaruskaja Rewolucyjnaja Arhanizacyja (BRA), Bielaruskaja Sawieckaja Encykłapedyja (BSE)* t. II, Mińsk 1970, s. 228.

² *Kamunistycznaja Partyja Zachodniaj Bielarusi (KPZB)*, tamże t. V, 1972, s. 333.

powstała organizację między kierownictwem KP(b)B a KPP. Wszystko to razem wzięte może łatwo sugerować, że to właśnie włączenie się do ruchu komunistycznego organizacji z przewagą elementu chłopskiego spowodować mogło odmienności. Nie jest celem autorki lansowanie tego rodzaju sugestii. Pragnę jedynie podkreślić, że dzieje Białoruskiej Organizacji Rewolucyjnej (BOR) są prawie nieznanymi i nie były studiowane. Niniejsza rozprawka na temat BOR tej luki nie wypełni. Ale każde żdźbło może się przyczynić do rzetelniejszego poznania całości zagadnienia i stąd chęć wypowiedzenia się na ten temat.

Większość znanych³ nam źródeł wskazuje na to, że BOR (po białorusku BRA, po rosyjsku BRO) powstała w połowie 1922 r., w toku kampanii wyborczej do Sejmu. Powstawanie nowych lewicowych ugrupowań w owym czasie było zjawiskiem częstym. Był to wynik wielkich ruchów społecznych po I wojnie światowej, a zwłaszcza po Rewolucji Październikowej, wynik rozbudzenia świadomości narodowej uciśnionych dotąd narodów. Pod tym względem Zachodnia Białoruś, gdzie na wszystkim, zaczynając od granic, leżała pieczęć tymczasowości, była gruntem szczególnie podatnym. Wyraźnie występuje to w obserwacjach Konstantego Srokowskiego, wysłannika ówczesnego premiera gen. Sikorskiego na tzw. kresy północno- i południowo-wschodnie w celu dokonania oceny wyników wyborów do Sejmu 1922 roku⁴.

Oceny tej dokonał Srokowski w roku 1923, czyli prawie na gorąco i co należy podkreślić — sumiennie. Posłużmy się niektórymi jego obserwacjami. „Białorusin poznał względność wszelkiej władzy z własnej obserwacji” pisze autor. I dalej: „Hasła komunizmu agrarnego utkwily w nim głęboko — —. Osadnictwo w najwyższym stopniu przyczyniło się do rozdrażnienia ludności — —. Ciężkie błędy popełnione przez administrację wojskową wobec ludności białoruskiej, terytorialne postanowienia pokoju ryskiego, wreszcie panujący tam system polityczny — — zniweczył w świadomości białoruskiej wszelką podstawę do opierania programu politycznego na federacji z Polską”. Wszystko to autor stwierdza na podstawie licznych faktów, m.in. opiera się także na spostrzeżeniu, że niektóre białoruskie reprezentacje wykazały maksimum dobrej woli, gotowość do daleko idących kompromisów⁵.

Tak przedstawił K. Srokowski ogólny klimat polityczny na Zachodniej Białorusi. Szczegół, istotny dla naszego tematu: chłopci białoruscy z niezwykłą łatwością zaczepiali się o każdą organizację, która do nich przychodziła i która, jak im się wydawało na pierwszy rzut oka, mogła stanowić odskocznnię do wyrażenia swojej aktywności, nie bardzo się wdając przy tym w problemy ideologii. Tak na przykład K. Srokowski pisał: „Dziwne to zjawisko, że najbardziej socjalistycznym powiatem w Polsce [w czasie wyborów] okazał się nie Łódźki, nie dąbrowiecki, lecz właśnie łuniniecki z jego 13 mieszkańcami na kilometrze i bez jednej jakiegokolwiek fabryczki” (gdzie wybrano trzech posłów PPS — A.B.)⁶.

Możemy dodać, że ci sami chłopci, którzy w 1922 r. głosowali na PPS, z niezwykłą łatwością opuszczali jej szeregi i przechodzili do organizacji, której od dawna szukali, a jaka pojawiła się nieco później w postaci Białoruskiej Włościań-

³ CA KC PZPR,teczka osobowa nr 7929 1: Autobiografia Józefa Łohinowicza-Pawła Korczyka; tamże,teczka osobowa nr 2933: Autobiografia W. Kamińskiego (prawdziwe imię i nazwisko — Arseniusz Konczewski); tamże,teczka osobowa nr 7923: Autobiografia Leopolda Rodziewicza.

⁴ K. Srokowski, *Sprawa narodowościowa na kresach wschodnich*, Kraków 1924, s. 1—32.

⁵ Tamże, s. 8, 17, 24.

⁶ Tamże, s. 22; w wyborach do Sejmu w 1922 r. w okręgu wyborczym Pińsk—Łuniniec—Sárny PPS zdobyła 71% głosów i 3 mandaty poselskie dla J. Dziegielewskiego, W. Bodzana i S. Wolickiego. PPS wydawała tam gazetę „Krasnoje Znamja”.

sko-Robotniczej Hromady⁷. Z dokumentów KPZB z okresu wyborów 1922 r. wiadomo, że — w szczególności w środowisku repatriantów — zanim rozwinęła na tych terenach szerszą działalność partia komunistyczna lub prokomunistyczna — wprost szukano kontaktu z jakąkolwiek organizacją proradziecką lub wręcz komunistyczną, bowiem było wśród tych repatriantów sporo świadomych komunistów, uczestników rewolucyjnych wydarzeń na terenie Rosji, marynarzy słynnej floty kronsztadzkiej itd.

Kierownictwu KC KPRP wiadomo było, że na wsi białoruskiej były sprzyjające warunki dla działalności komunistycznej. Ale dotrzeć pod właściwy adres nie było tak łatwo. Działalność kierownictwa KPRP na terenach białoruskich sprowadzała się wówczas do następujących posunięć:

1. Wytypowano kilka osób z kierowniczego aktywu do pracy na Zachodniej Białorusi. W korespondencji KC⁸ ze swoimi wysłannikami najczęściej spotykamy się z następującymi imionami: „Stefan” — Stanisław Mertens, „Olek” — Aleksander Danieluk i Wacław Bogucki — przedstawiciel KC KPRP na Białorusi Radzieckiej. O działalności pierwszego z tu wymienionych będziemy mówili dalej szczegółowo. Na razie ograniczymy się do stwierdzenia, że właśnie pod ich kierownictwem odbył się na Zachodniej Białorusi szereg narad, konferencji, a w fazie końcowej (po II zjeździe KPRP) uformowała się organizacja autonomiczna KPP — Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi (KPZB), w październiku 1923 roku.

2. Oprócz wysłanników do spraw ogólnopolitycznych, a także w związku z kampanią wyborczą, KC KPRP skierował do Wilna w ostatnich miesiącach 1922 roku starego działacza partyjnego i znawcę spraw narodowościowych, do bezpośredniego kontaktowania się z nowo powstałą organizacją białoruską. Ślady jego pobytu w Wilnie znajdujemy m.in. w aktach sądowych. W 1924 roku aresztowani zostali: Arseniusz Konczewski, jeden z przywódców BOR, i młody białoruski poeta Aleś Sałahub. Oskarżono ich o przynależność do Białoruskiej Organizacji Rewolucyjnej. Ale nie Konczewski był głównym oskarżonym w tej sprawie. Został nim wysłannik KC KPRP — przywieziony na wileńską salę sądową (1925 r.) z więzienia łódzkiego, gdzie odsiadywał wyrok ośmioletni jako sekretarz Okręgowego Komitetu KPRP w Łodzi. Był nim ur. w 1881 r. i od 1902 działacz SDKPiL, były więzień carski, uczestnik II zjazdu KPRP figurujący pod następującymi nazwiskami: Abe Tenenbaum, vel Karol Walter vel Jan Renner, znany jeszcze jako „Jelski Jan” i „Jasiek”⁹.

Nie znamy szczegółów jego misji. Nie wiemy konkretnie po co przyjeżdżał do niedawno powstałej białoruskiej organizacji. Jest jednak oczywiste, że tylko bardzo ważne powody mogły skłonić KC KPRP do wydelegowania tak doświadczonego działacza w celu kontaktowania się z młodym środowiskiem białoruskim w tym czasie, kiedy miał już na tym terenie innych swoich przedstawicieli. Zresztą tak też ocenił jego misję Sąd Okręgowy w Wilnie, który skazał go na 8 lat ciężkiego więzienia (Konczewski, jeden z czołowych działaczy BOR, skazany został na 4

⁷ O nastrojach proradzieckich por. dokument nr 102 w *Borba trudiaszczichsia Zapadnoj Bietorusii za socjalnoje i nacjonalnoje oswobodżienije i wossojednienije z BSSR. Dokumenty i materialy* t. I, Mińsk 1962, s. 152; A. Bergman, *Białoruska wołściansko-robotnicza Hromada*, „Z Pola Walki” t. III, 1962, s. 96, przypis 97.

⁸ CA KC PZPR, zespół KPP; Korespondencja Przedstawicielstwa Polskiego w KW MK w Moskwie z KC KPRP w kraju za lata 1922—1923; tekst listów jest rozszyfrowany; nie zawsze jednak udaje się ustalić autorstwo listów.

⁹ Tamże, zespół Duracza 105/515: Akt oskarżenia w sprawie A. J. Tenenbauma i innych; por. jego biografię [w:] *Księga Polaków uczestników Rewolucji Październikowej*, Warszawa 1967, s. 858.

lata). Rozprawa sądowa odbyła się, kiedy było już wiadome, że BOR połączyła się z KPZB¹⁰.

3. Kierownictwo KPP (co w szczególności wynika ze wspomnianej wyżej korespondencji krajowego kierownictwa z zagranicznym) zwróciło się do swojego przedstawiciela w Moskwie (do Marii Koszutskiej — Wery Kostrzewy), by ta wymogła na W. Boguckim (przedstawicielu KC KPP w Mińsku) wysłanie do kraju chociażby jednego Białorusina do pracy partyjnej¹¹. Sytuacja była krytyczna, bowiem w KC KPZB nie było ani jednego władającego językiem białoruskim znawcy spraw białoruskich, historii Białorusi, spraw chłopskich. (Pod tym względem sytuacja w kierownictwie KPP była o wiele lepsza niż w KPZB — wspomnimy tu chociażby o Jerzym Czeszejko-Sochackim, który znał zagadnienia białoruskie). Sprawa stała się wręcz paląca, tym bardziej, że już w trakcie kampanii wyborczej do Sejmu „Wyzwolenie” wydawało na tych terenach gazety w języku białoruskim. Tymczasem Bogucki w toku kampanii wyborczej kategorycznie odmówił wysłania kogokolwiek i nawet radził na niego nie liczyć. Widocznie nalegania ze strony M. Koszutskiej nie ustały; w następnym liście czytamy: „Bogucki pisze, że na Wasze żądanie wysyła jednego Białorusina, który może jedynie pisać po białorusku — ale samodzielnie pracować nie może, wymaga stałej pomocy — i w ogóle może w kraju być tylko 3 miesiące”¹².

Jak w tej kampanii wyborczej, w listopadzie 1922 r., kiedy KPP występowała ze swoją własną listą nr 5 (pod szyldem „Związku proletariatu miast i wsi”) zachowała się ta nowo powstała białoruska grupa lewicowa? Jak widać z wymienionych w przypisach trzech autobiografii przywódców BOR, kontakt z komunistami wileńskimi został nawiązany od pierwszego niemal dnia jej istnienia (choć jak wynika z listu „Stefana” do M. Koszutskiej — BOR nie powstała z inicjatywy miejscowych¹³ komunistów), właśnie w toku kampanii wyborczej do Sejmu. Kontakt działaczy BOR w Wilnie z komunistami polegał m.in. na tym, że tłumaczyli oni dla komunistów odezwy wyborcze na język białoruski, udzielali komunistom swych mieszkań do celów konspiracyjnych, nawet do stałego w nich pobytu działaczy komunistycznych (bez meldunku). Tak np. L. Rodziewicz udzielił swojego mieszkania wysłannikowi Boguckiego — Stasiewiczowi¹⁴ i jako pierwszy z tej grupy nawiązał kontakt z miejscowymi komunistami, co skłania do hipotezy, że właśnie Rodziewicz był ogniwem łączącym środowiska białoruskie z inspiratorami utworzenia BOR.

Pomoc taką KPZB zawsze uzyskiwała od swoich sympatyków i nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby ci sympatycy brali też udział w kampanii wyborczej na rzecz listy nr 5. Ale całe kierownictwo BOR, które w toku kampanii wyborczej nawiązało kontakt z wielu ośrodkami wiejskimi i znaczną liczbą chłopów, jak najbardziej zaangażowane było w kampanii wyborczej na rzecz listy nr 16 (czyli mniejszości narodowych) bynajmniej nie zwalczając komunistów. Co więcej, wysłannik Boguckiego do Wilna w swoim sprawozdaniu napisał, że „pomaga mi w pracy Rak-Michajłowski”, czyli kandydat na posła z ramienia 16-tki, który nie był członkiem BOR¹⁵. Wszystko to działo się w toku kampanii wyborczej, kiedy każde stronnictwo niemal do upadłego walczyło o każdy głos. Pozwala to przypuszczać, że stosunki między tymi ugrupowaniami (co najmniej komunistami

¹⁰ CA KC PZPR, nr 7918:teczka osobowa J. Tenenbauma.

¹¹ Tamże, zespół KPP, 158/VII—4/3, s. 1: list M. Koszutskiej do Sekretariatu KC KPRP w kraju z 8 sierpnia 1922.

¹² Tamże, list z 12 września 1922.

¹³ Tamże, zespół KPP 158/V—3/6, s. 55: List „Stefana” [S. Mertensa] z 19 listopada 1923 do przedstawicielstwa KC KPRP w Moskwie.

¹⁴ Autobiografia L. Rodziewicza.

¹⁵ *Borba trudiaszczichsia* t. I, dokument nr 102, s. 152.

i BOR) były uzgodnione, co znajdzie swoje potwierdzenie jeszcze w wydarzeniach następnego roku.

W zasadzie uważa się, że KPP zaczęła prowadzić aktywną politykę wśród mniejszości narodowych dopiero po II zjeździe KPP, czyli od końca 1923 r. W istocie stosowała tę politykę o wiele wcześniej. Świadczą o tym chociażby przemówienia sejmowe posłów komunistycznych na początku roku 1923. Taktyka KC KPP w kampanii wyborczej do Sejmu miała na celu nie tylko same wybory i sięgała znacznie dalej i głębiej. Dla kierownictwa KPP, mimo że zdecydowało wszędzie, gdzie się tylko da, wystawić listę nr 5, było z góry wiadome, że trzeba szukać jednocześnie innych dróg dotarcia do mas białoruskich, innych sposobów przeforsowania do Sejmu przedstawicieli ludności białoruskiej, chociażby niekomunistów.

I tu kierownictwo KPP nie pomyliło się. Musiał też KC KPP uwzględnić specyficzne warunki polityczne i policyjne na Zachodniej Białorusi. Represje przeciwko legalnej liście komunistycznej nr 5 i jej przedstawicielom były stosowane w całym kraju, ale nigdzie, ani w centralnej Polsce, ani na Zachodniej Ukrainie nie przyjmowały tak jawnie brutalnych form jak na Zachodniej Białorusi i Wileńszczyźnie. Nie tu miejsce na szczegółowy ich opis. Fakty te są znane z procesów politycznych i wyroków skazujących. W tych warunkach należało szukać innych dróg i możliwości chociażby półlegalnego istnienia i działania.

Przeglądając obecnie na nowo znane częściowo oraz dotychczas nieznanne dokumenty KPP (w szczególności z 1922 roku) odczuwa się, że kierownictwo KPP traktowało BOR jako swoją ekspozyturę, jako organizację o charakterze czasowym. Świadczy o tym m.in. fakt, że organizacja, którą dziś stanowczo nazywa się BOR — nie miała wcale stałej nazwy. Ani ona, ani jej kierownictwo. Kierowniczy aktyw BOR nazywał się albo „Komitet Wykonawczy”, albo „Komitet Centralny”. Sama organizacja raz figuruje jako Białoruska Partia Rewolucyjna¹⁶, gdzie indziej jako Rewolucyjna Białoruska Organizacja¹⁷, to znowu jako Białoruska Partia Komunistyczna. Zasługuje na szczególne podkreślenie, że w korespondencji wewnątrzpartyjnej KPP, a także w stenogramach III zjazdu KPP — figuruje ona właśnie jako „Białoruska Partia Komunistyczna”¹⁸, co tylko potwierdza nasze przypuszczenie.

Pierwszą wiadomość o BOR wraz z informacją o jej połączeniu z KPZB przyniosła prasa komunistyczna. Była to korespondencja w „Głosie Komunistycznym” nr 16 pod tytułem „Z Białorusi. Konferencja połączeniowa Białoruskiej Partii Rewolucyjnej” podpisana przez „Stef[ana]”¹⁹. Jest to najprawdopodobniej podpis Stanisława Mertensa, znanego w KPP i KPZB jako „Stefan” i „Skulski”, który w tej konferencji brał czynny udział. Konferencja odbyła się 30 grudnia 1923. Uczestniczyli w niej oprócz Mertensa, przedstawiciela KC KPP, S. Miller z ramienia KC KPZB, dwaj przywódcy BOR — A. Konczewski i J. Łohinowicz (Rodziewicz przebywał wówczas na terenie ZSRR) oraz jedenastu delegatów z terenowych organizacji BOR: Wilna, Nowogródka, Prużan, Baranowicz, Słonima, Nieświeża, Nowo-Święcian, Lidy, Wołożyna, Świsłoczy, Wołkowyska. Porządek dzienny zawierał następujące punkty: „1) Sprawozdanie Komitetu Wykonawczego BPR. 2) Referat o sytuacji politycznej. 3) Stosunek do KPRP. 4) Połączenie z KPZB”.

¹⁶ Stefan [S. Mertens], *Z Białorusi. Konferencja połączeniowa*, „Głos Komunistyczny” nr 16 z 25 lutego 1924, w CA KC PZPR.

¹⁷ Partijec, *Tri goda borby*, „Balsawik” nr 9—10, 1926, s. 2, w CA KC PZPR.

¹⁸ CA KC PZPR, zespół KPP, 158/I—3 t. I, s. 37: Konrad, Sprawozdanie organizacyjne na III Zjeździe KPRP, protokół obrad.

¹⁹ Por. przypis 16.

Swoje *credo* polityczne Komitet Wykonawczy, lub Komitet Centralny BOR formułował w kilku punktach: celem organizacji jest prowadzenie walki rewolucyjnej o władzę radziecką na Zachodniej Białorusi i przyłączenie jej do BSRR. Podkreślając, że chodzi o scaloną Białoruś ze stolicą w Mińsku BPR (czyli BOR) jednocześnie deklarowała swój stosunek do BSRR jako jedynej reprezentacji narodu białoruskiego. Ze sprawozdania wynika również, że swojego własnego programu BOR właściwie nie miała; w kwestii narodowej i rolnej poglądy jej w zupełności pokrywały się ze sformułowaniami uchwał II zjazdu KPRP. Z dalszej treści korespondencji widać, że konferencja, na której wśród delegatów „dominował element chłopski”, uważała za potrzebne ustosunkować się do roli klasy robotniczej Polski. I w tej sprawie BOR nie miała opracowanego dokumentu, ale jak wynika ze sprawozdania „cała organizacja zrozumiała, że w walce o zwycięstwo jej hasła li tylko rewolucyjny proletariat Polski, któremu przewodzi KPRP, jest jej sojusznikiem”. Dlatego też Komitet Wykonawczy uważał, że czas najwyższy by połączyć się z KPZB. Tym bardziej, że przed konferencją połączeniową odbyło się kilka spotkań przedstawicieli BOR z przedstawicielami KPZB, gdzie wszystkie sprawy zostały już omówione i uzgodnione. W dyskusji oraz w sprawozdaniach z terenu delegaci zaznaczyli konieczność połączenia z KPZB „jako że obecnie nie ma żadnych różnic ani w celach, ani w taktyce organizacji, a w myśl słusznej zasady Kominternu: na jednym terenie może być tylko jedna partia komunistyczna”. Wynikałoby z tego, że delegaci jeszcze przed konferencją uważali siebie za komunistów. Ta konferencja była jakby podsumowaniem poprzedniego okresu współdziałania, tyle że w ramach dwóch organizacji.

Z korespondencji wynika również, że BPR powstała 18 miesięcy przed konferencją połączeniową, czyli w połowie 1922 r.; że „stosunki posiadała przeważnie na wsi, w północno-wschodniej części Białorusi Zachodniej, czyli właśnie tam, gdzie organizacja KPZB jeszcze była dotychczas najsłabsza”; że w czasie wyborów do Sejmu liczyła 2000 członków, a w okresie konferencji — 200 czynnych i kilkuset sympatyków zorganizowanych w grupach. Utratę znacznej części członków tłumaczono wadliwą organizacją. Podjęto także uchwałę o przystąpieniu do KPZB oraz wystosowaniu listu lub odezwy do byłych członków BPR, którzy solidaryzują się z uchwałami konferencji grudniowej, by wstępowali w szeregi KPZB²⁰. Wybrano też trzy osoby celem dokooptowania ich do KC KPZB. Korespondencja kończy się słowami: „Komitet Centralny KPP zatwierdził tę uchwałę”.

Kim byli przywódcy BOR, którzy od początku 1924 roku będą czynnymi działaczami KPZB i co o nich wiemy?

Józef Łohinowicz — Paweł Korczyk urodził się w 1891 r. Pochodził z rodziny chłopskiej z powiatu słuckiego. Ukończył w Słucku „Gorodskoje Uczyliszcze”, został nauczycielem ludowym w okolicy miasteczka Kopyl w powiecie słuckim. Kopyl to znany ośrodek ruchu robotniczego i jednocześnie białoruskiego ruchu odrodzeniowego. Tu się urodził i działał poeta i prozaik Ciszka Hartny (Z. Żyłunowicz), uczestnik rewolucji 1905 roku, robotnik, członek RSDRP i jednocześnie wybitny lewicowy działacz białoruski. Stąd pochodził również znany później poeta białoruski — Aleś Hurko i cała plejada wybitnych, mniej lub bardziej znanych Białorusinów. Cztery lata przebywania w środowisku kopylskim dało swoje wyniki. Stąd Łohinowicz wyniósł doskonałą znajomość problemów białoruskich oraz piękny język ojczysty. Jak napisał w jednej z ankiet personalnych (na III zjeździe KPRP w styczniu 1925 r.) „od 1910 do 1912 r. należał do Białoruskiej Socjalistycznej Hromady (BSH) w Kopylu”²¹. Od 1912 r. służył w wojsku (jako pisarz),

²⁰ CA KC PZPR, 296/II—20, s. 100: Komunikat Białoruskiej Organizacji Rewolucyjnej.

²¹ CA KC PZPR,teczka osobowa J. Łohinowicza nr 7929, poz. 11: Ankieta personalna Alechnowicza-Łohinowicza na III Zjeździe KPRP.

był również na froncie, brał udział w ruchu żołnierskim, a w 1917 r. przewodniczył Komitetowi Żołnierskiemu XII Armii. Po Rewolucji Październikowej wstąpił do partii białoruskich eserowców, a następnie także do białoruskich batalionów. Brał udział w powstaniu słuckim (1920 r.), które jak się później zorientował „inspirowane było przez polski Sztab Generalny” przeciwko władzy radzieckiej. Po upadku powstania i zwycięstwie Armii Czerwonej w grudniu 1920 r., resztki słuckiej brygady wycofano na terytorium Polski. Tu żołnierze zostali internowani. Dopiero w 1921 r. Łohinowicz został zwolniony i udał się do Wilna, gdzie zarabiał na życie, jak się tylko dało, m.in. pracował jako korektor w białoruskich gazetach, uczęszczał na białoruskie kursy nauczycielskie w Wilnie i działał społecznie w organizacjach białoruskich. W momencie wstąpienia do KPZB nie należał do kół kierowniczych ruchu białoruskiego w Wilnie. Zdobywał dopiero popularność jako publicysta (od 1922 r.), a od połowy 1923 r. jako wydawca białoruskich gazet radykalnych. Miał sporo czasu by poznać wileńskie środowisko. Po wstąpieniu do KPZB doszedł do najwyższych szczebli hierarchii partyjnej zajmując w latach późniejszych stanowisko pierwszego sekretarza KC KPZB, a jednocześnie był członkiem kierowniczych instancji KPP²².

Równie cenne było dla KPZB włączenie do prac jej Komitetu Centralnego Leopolda Rodziewicza, ur. w 1895 na Wileńszczyźnie. Znany białoruski literat, poeta, autor wielu utworów scenicznych, publikować zaczął w „Naszej Niwie” w roku 1911; on również należał do BSH. Jego udział w ruchu rewolucyjnym, jak informuje białoruska encyklopedia, datował się od 1920 r. Sam Rodziewicz w ankiecie personalnej napisał, że jego współdziałanie z KPP zaczęło się od 1922 roku²³. W KPZB był czołowym publicystą i kierownikiem centralnej zagranicznej redakcji KC KPZB. Posługiwał się wieloma pseudonimami literackimi, a w KPZB znany był jako Antoś, Ihnat, Stalewicz. Był literatem znanym w Wilnie i Mińsku ze swoich radykalnych poglądów.

Najmłodszym z kierowniczej czołówki BOR był Arseniusz Konczewski, ur. w 1901 r., wilnianin, pochodził z rodziny związanej z ruchem białoruskim (m.in. krewny białoruskiego senatora A. Własowa). Jego starszy brat Ihnat był znanym białoruskim publicystą, ojciec prawosławnym duchownym. W KPZB A. Konczewski występował pod pseudonimami Władek i Kamiński. Przed wstąpieniem do BOR (miał wtedy 21 lat) nie zdążył jeszcze należeć do żadnej innej białoruskiej organizacji politycznej. Zaktywizował się podczas kampanii wyborczej do Sejmu w 1922 roku. Jako spółdzielca (była to też jego praca zarobkowa) wiele czasu spędzał w terenie, w bezpośrednim kontakcie z chłopami. Był rzeczowym i rzutkim organizatorem. Zapisał w swoim życiorysie, że brał czynny udział w kampanii połączeniowej BOR z KPZB. Wiemy już, że aresztowano go w maju 1924 r. i w sumie spędził cztery i pół roku w różnych więzieniach²⁴, gdzie był powszechnie lubiany i często pełnił funkcje przedstawiciela więźniów politycznych. BOR brała aktywny udział w kampanii wyborczej po stronie listy nr 16. Jeśli uwzględnić, że Łohinowicz w Białoruskim Centralnym Komitecie Wyborczym „16” (BCKW) pełnił funkcję sekretarza — można sobie wyobrazić, że BOR miała wtedy duże możliwości legalnego działania w terenie (bowiem wszystkie nici wiążące Komitet z terenem koncentrowały się w rękę jego sekretarza). Oczywiście przyczynił się ten udział BOR do znacznych sukcesów „16”. Ale jednocześnie kierownictwo BOR wykorzystało też akcję w interesach ściśle partyjnych. Wysłannicy BCKW, przeważnie kandydaci na posłów (ale nie tylko oni; z ramie-

²² Wykaz członków Komitetu Centralnego KPP wybranych na zjazdach partyjnych, „Z Pola Walki” t. IV, 1958, s. 96–100.

²³ CA KC PZPR, zespół KPP 158/I–4 t. XLI, s. 142: Ankieta personalna Zeniewicz-Rodziewicza na IV Zjeździe KPP.

²⁴ Autobiografia W. Kamińskiego.

nia BCKW wyjeżdżali również inni wysłannicy, w tym często A. Konczewski), zawozili literaturę wyborczą, organizowali wiece i jednocześnie zakładali terenowe Komitety Wyborcze (które po wyborach przekształciły się w terenowe Sekretariaty Białoruskiego Klubu Sejmowego). Adresy tych Sekretariatów ogłaszała białoruska prasa lewicowa. Naliczyliśmy ich 15²⁵, być może było ich więcej. Miało to duże znaczenie. Do udziału w organizacji tych terenowych placówek zgłaszali się miejscowi działacze lewicowi tacy jak Mikołaj Perewołocki na Polesiu (ze wsi Jaglewicze), bracia Semion i Piotr Kliniewicze na Wileńszczyźnie (z miasteczka Traby, pow. oszmiański), którzy jeszcze przed wstąpieniem do BOR uważali siebie za komunistów i w latach następnych stali się wybitnymi aktywistami KPZB i odegrali poważną rolę w jej działalności.

Widocznie kierownictwo BOR te możliwości wykorzystało w pełni. Świadczą o tym meldunki policyjne²⁶ donoszące o aktywizacji BOR. W sprawozdaniu prasowym o konferencji połączeniowej (BOR i KPZB) stwierdza się, że BOR reprezentowało 11 delegatów z terenu. Otóż dziesięciu z nich pochodziło z miejscowości w których zostały w swoim czasie założone Sekretariaty Białoruskiego Klubu Sejmowego.

Do codziennej działalności BOR odnieść należy także jej prasę. Oto kilka tytułów: „Nasz Sciah” (Nasz Sztandar), „Zmahańnie” (Walka). Tytuły te zmieniały się. Wydawcą tych gazet, które ukazywały się dwa razy w tygodniu, był przeważnie J. Lohinowicz. Aktywny udział w ich wydawaniu i redagowaniu miał również L. Rodziewicz. Gazety te ukazywały się od połowy 1923 r., a nawet w roku 1924 i miały charakter wybitnie proradziecki²⁷.

„Nasz Sciah”, używając późniejszej terminologii, można nazwać pismem jednolitofrontowym. Nie zmieniło ono oblicza również wtedy, kiedy czołówka BOR działała już w KPZB. Pismo stało się trybuną tej części białoruskiej inteligencji, może największego podówczas jej odłamu, która znajdowała się na rozdrożu, szukała po doznanych rozczarowaniach polityką partii polskich nowych dróg politycznego samookreślenia. Znajdujemy w gazecie artykuły wybitniejszych publicystów białoruskich W. Samoży, A. Łuckiewicza i innych. W tych latach generalnego „przewartościowania wartości” w środowisku białoruskiej inteligencji, zarówno kierownictwo KPRP jak też KP Białorusi Radzieckiej, prowadziły kurs na zdobycie tej inteligencji dla idei i sprawy socjalizmu, dla popierania Białorusi Radzieckiej. Fakt znamienny: w roku 1927 czasopismo literackie „Połymia” ukazujące się w Mińsku białoruskim prowadziło korespondencję z Antonem Łuckiewiczem i podobnymi białoruskimi działaczami za granicą, zamieszczało ich wypowiedzi²⁸. Dla prześledzenia tych zjawisk „Nasz Sciah” jest szczególnie cenny, na jego łamach znalazła odbicie cała gama ówczesnych nastrojów białoruskiej inteligencji i co najważniejsze, ewolucja jej poglądów. „Nasz Sciah” był jednocześnie trybuną lewicowej frakcji w Białoruskim Klubie Sejmowym. Właśnie za pomocą jednego z członków tej frakcji, pośła Szymona Raka-Michajłowskiego uzyskano środki finansowe dla wydawania gazety. Oczywiście Rak-Michajłowski, którego zobaczymy o parę lat później w czołówce białoruskiej Hromady, w 1923 r. zmienił swe poglądy z lat 1918—1920. Nieraz w Sejmie popierał akcje Komuni-

²⁵ Adresy publikowane były w wielu numerach gazet. Podajemy tylko z jednego. o. „Nasz Sciah” nr 18 z 10 października 1923, s. 4.

²⁶ CA KC PZPR, 296/II—20, s. 102, Białoruska Partia Komunistyczna Okręgu Poleskiego, o której się mówi, że powstała w toku kampanii wyborczej do Sejmu 1922 r.

²⁷ „Nasz Sciah” zarówno jak inne tygodniki, których wydawcą był J. Lohinowicz zachowały się w BUW.

²⁸ A. Szlubiński, *Nowyja materiały da historii „Naszaje Doł”*, „Połymia” nr 3. 1927, s. 201 nn.

stycznej Frakcji Poselskiej, był też w kontakcie z ambasadą radziecką w Warszawie²⁹.

„Nasz Sciah” umożliwiał kontaktowanie się z terenem, co znalazło wyraz w korespondencjach terenowych. Jak wynika z powyższego, choć „Nasz Sciah” był organem BOR nie jest on pełnym odbiciem poglądów wyłącznie BOR jako ugrupowania politycznego.

Na łamach prasy BOR publikowali swoje najnowsze utwory wybitniejsi lewicowi poeci białoruscy jak Duboŭka, Żyłka i inni. Grupował ich wokół tej prasy właśnie działacz BOR L. Rodziewicz³⁰, sam wówczas bardzo aktywny jako literat. Nie wiemy jak szeroki był zasięg wpływów pisma „Nasz Sciah”, brak jeszcze wielu danych, by móc o BOR powiedzieć coś bardziej konkretnego. Ale już z tego widać, że odegrała ona istotną rolę.

Przywódcy BOR po wyborach do Sejmu nie opuścili swoich legalnych pozycji zdobytych w czasie wyborów w placówkach białoruskich. Przeciwnie, jako członkowie KPZB otrzymali konkretne zadania kontynuowania swojej działalności, na przykład Łohinowicz i Konczewski w Białoruskim Komitecie Narodowym w Wilnie (BKN). Są wszelkie podstawy do twierdzenia, że ich działalność w wileńskim BKN przyczyniła się do radykalizacji nastrojów jego członków. Ponieważ wileński BKN, jako reprezentacja ogólnonarodowa miał wpływ na działalność Białoruskiego Klubu Sejmowego, byli przywódcy BOR wykorzystali też te możliwości i przyczynili się do zorganizowania lewicowej grupy posłów (1924 r.), z której powstał następnie nowy klub sejmowy Hromady³¹.

W książce „Bielaruskaja Sialańska-Raboczaja „Hramada”, W. Pałujan pisał, że w pewnym sensie BOR była prekursorem Hromady 1925—1927³². Z perspektywy 50 i więcej lat widzimy w tym twierdzeniu sporą dozę słuszności, w szczególności jeśli chodzi o starania BOR zmierzające do zdobycia legalnych placówek i szerszych wpływów. Garść znanych faktów pozwala założyć, że taka koncepcja — zorganizowania masowego ruchu na Białorusi Zachodniej pod kierownictwem lewicy — przyświecała już wówczas politykom KPP, a także białoruskim. Ale właśnie przytoczone wyżej dokumenty archiwalne KPRP (dotychczas nie publikowane) świadczą o tym, że w latach 1922—1923 KPRP nie była do tego przygotowana, chociażby pod względem kadrowym. Łohinowicza wycofano w 1924 r. z legalnych placówek wileńskich nie dlatego, że groziło mu długoletnie więzienie. I Łohinowicz i Rodziewicz potrzebni byli w aparacie partyjnym KPZB. Była to sytuacja przymusowa. KC KPZB nie mógł dalej funkcjonować bez własnej kadry białoruskiej. Z drugiej strony żadna z podówczas legalnie istniejących placówek białoruskich nie dojrzała do tego, by mogła stać się odskocznią szerokiego legalnego lub półlegalnego ruchu masowego. Działalność BOR, jej doświadczenie zdobyte w terenie, w szczególności w czasie wyborów do Sejmu — wszystko to było bardzo ważnym szczeblem w dojrzewaniu późniejszego zrywu białoruskich sił rewolucyjnych i postępowych w latach 1925—1927.

Był jeszcze jeden bardzo istotny moment, który w latach 1924—1925 odegrał rolę hamującą w stworzeniu przez KPZB masowego ruchu chłopskiego i masowych organizacji na swoim terenie. Mamy na myśli zmiany w kierownictwie KPP na V Kongresie Międzynarodówki Komunistycznej (1924 r.). Dopiero po IV Konferencji KPP (grudzień 1925 r.) nastąpił pewien zwrot w całej KPP i KPZB

²⁹ CA KC PZPR, mf nr 1664; wynika to z Autobiografii Bronisława Taraszkiewicza z 1933 r.

³⁰ Hasło „Literatura” w BSE t. XII, 1975, s. 564.

³¹ Szymon Zachariasz, Józef Łohinowicz (Paweł Korczyk), *biografia*, „Z Pola Walki” t. III, 1961, s. 218.

³² W. Pałujan, *Bielaruskaja sialańska-raboczaja Hramada*, Mińsk 1967, s. 26.

wznowiła wysiłki zmierzające do założenia masowej białoruskiej radykalnej organizacji chłopskiej³³.

Jak w swoim czasie oceniało kierownictwo KPP i KPZB fakt połączenia się z BOR? Na III zjeździe KPP (styczeń 1925 r.) Konrad (J. Czeszejko-Sochacki) w sprawozdaniu organizacyjnym KC powiedział: „W grudniu 1923 r. odbyła się połączeniowa konferencja z Białoruską K.P. Objęliśmy nie tylko miasta, ale staliśmy się ogólną białoruską partią”³⁴. Na tym samym zjeździe również Łohinowicz-Korczyk reprezentujący KPZB potwierdził, że fakt włączenia się BOR do KPZB dał dodatnie wyniki, bo „KPZB — — przestała być organizacją Białegostoku i Wilna, a stała się naprawdę masową partią organizującą szerokie warstwy białoruskiego chłopstwa na całym obszarze Białorusi Zachodniej”³⁵. Ogólny stan organizacyjny KPZB w roku 1924 potwierdza te oceny. Można się o tym przekonać zaglądając do jednej z podstawowych książek o KPZB wydanej w Mińsku w 1966 roku³⁶.

W roku 1926 jeden z założycieli komunistycznej organizacji na terenie Zachodniej Białorusi, a następnie także KPZB, S. Miller w artykule pt. „Trzy lata walki” opublikowanym w organie KC KPZB („Bolszewiku”), rozdział zatytułowany „Pierwsze sukcesy KPZB”³⁷ poświęcił głównie przejściu BOR do KPZB. „Dzięki temu — pisał — nastąpiło polepszenie składu narodowościowego organizacji, zwiększyła się liczebność, wzmocnił się aktyw, wzmocnił się również skład KC”. W rezultacie „KPZB stała się jedyną polityczną organizacją rewolucyjnych sił Zachodniej Białorusi”. Chodziło naturalnie nie tylko o zmiany organizacyjne, ale o zmianę jakościową, którą Czeszejko-Sochacki w skrócie scharakteryzował w słowach: „staliśmy się ogólną białoruską partią”.

Przytoczymy tu jeden z nieznanych listów „Stefana” do przedstawiciela KPP w Moskwie, który rzuca sporo światła na omawiane przez nas zagadnienie. List ten datowany dnia 19 listopada 1923 r., pisany był na miesiąc przed połączeniem BOR z KPZB. Świadczy on nie tylko o tym, że jeszcze przed formalnym aktem połączenia istniała ścisła więź między KPZB i BOR i to nie tylko organizacyjna, a właśnie polityczna; ponadto mówi się w nim co było przedmiotem obrad pierwszego posiedzenia KC KPZB. Ze względu na wagę tekstu przytaczamy go dosłownie w całości³⁸.

„Kochani! Nasze rozmowy z Białorusinami są w toku. Jesteśmy na dobrej drodze. Jak najspieszniej przyślijcie pozostałych ludzi [z Białorusi]. KC KPZB utworzony. Na pierwszym jego posiedzeniu stanęła kwestia, definitywne załatwienie której nie zależy od nas. Mianowicie wyjaśniono, że istniejąca org[anizacja] Kom[unistów] Białor[uskich] (bez kontaktu z nami), która skłonna jest do połączenia się z nami, ma wątpliwości co do wartości naszych rezolucji, motywując tym, że choć (jak oni mówią) już od marca istnieje uchwała Politbiura³⁹ o przyłączeniu do Białor[usii] części guberni

³³ KPP. *Uchwały i rezolucje* t. II, Warszawa 1955, s. 92—96, 223; 377; *Protokoły IV konferencji KPP*, „Z Pola Walki” t. I, 1961, s. 81—108; t. II, 1961, s. 90—143; t. III, 1961, s. 162—211; t. II, 1962, s. 97—170; t. III, 1962, s. 100—150; H. Gruda, *Sprawa polska na V Kongresie M-ki Komunistycznej*, „Z Pola Walki” t. IV, 1962, s. 35—62.

³⁴ Por. przypis 18.

³⁵ CA KC PZPR, zespół KPP, 158/I—3, protokoły t. I, s. 148; Paweł Alechnowicz, przemówienie na III zjeździe KPP.

³⁶ *Rewolucyjnyj Put Kompartii Zapadnoj Bietorusi*, pod kier. M. Oriechwy, Mińsk 1966, s. 75, 78; zbyt szybki wzrost żywiołu chłopskiego w KPZB budził niepokój w kierownictwie KPP. Por. przemówienie Brunona na III Zjeździe KPP, CA KC PZPR, protokoły t. II, s. 47.

³⁷ Partijec, *Tri goda...*

³⁸ Stefan [S. Mertens] list z 29 listopada 1923, por. przyp. 13.

³⁹ Chodzi prawdopodobnie o Biuro Polityczne CK WKP(b), na co wskazuje waga zagadnienia; nawiasy okrągłe w treści listu.

Witebskiej, Homelskiej i Smoleńskiej — o konsekwentnym wykonaniu takowej ani publicznie, ani im w szczególności nie wiadomo. Mamy wrażenie, że tak być nie powinno. Uważamy że dobrze byłoby zwrócić uwagę kogo należy, by natychmiast zrozumiano konieczność zlikwidowania tej przykłej w następstwa wołokity geografów i agronomów. Polityczny akt przyłączenia tych ziem do macierzy, ze względu na stosunki na naszej Białorusi powinien nastąpić możliwie zaraz.

Kom[unistyczne] pozdrowienia Stefa[n]”.

To byłoby chyba wszystko, co wiadome nam o BOR, która przestała istnieć łącząc się z KPZB w chwili powstania ostatniej. Właściwie wiele spraw zostało niewyjaśnionych do końca i stąd konieczność dalszych studiów w tym kierunku. Weźmy chociażby skład organizacji. Jest to sprawa zupełnie niezbadana. A. Konczewski pisał w swojej autobiografii (najpóźniej w roku 1929)⁴⁰, że BOR była organizacją masową, składała się z chłopów i częściowo robotników pracujących w tartakach oraz pracowników leśnych. Drugi przywódca BOR — Łohinowicz na początku roku 1936 pisał⁴¹, że BOR nie była organizacją masową, liczyła 200—300 członków i sympatyków, składała się przeważnie z inteligencji i częściowo chłopów. Inny działacz KPZB, B. Glebowski stwierdzał, pod koniec 1936 roku, że BOR liczyła 15 spółdzielców⁴². Zestawienie tych trzech zapisów już świadczy o tym, że sprawa ta wymaga wnikliwych badań. Inny moment: jakże to „wady organizacyjne” mogły spowodować, że z 2000 osób jak zaznaczono w sprawozdaniu na konferencji połączeniowej — zostało 200—300? Oczywiście, nielegalny ruch chłopski ma to do siebie, że nie utrzymuje się długo na jednym poziomie. Tym bardziej, że taka akcja polityczna jak wybory do Sejmu z pewnością powodowała zwiększoną aktywność całej ludności. Nic więc dziwnego, że i na wsi białoruskiej ruch był większy. Ale czemu tak gwałtowny spadek i w tak krótkim czasie? Nie wiadomo.

O BOR pisało się (m.in. także w białoruskiej encyklopedii), że „wyłoniła się z lewego skrzydła partii białoruskich eserowców”. Ta teza tak się utarła, że przy okazji sama ją przytaczałam⁴³. Źródła pokazały jednak, że zawiera ona wiele nie tyle nieścisłości, co niedorzeczności. Z trzech autobiografii (Łohinowicza, Konczewskiego i Rodziewicza) wynika, że tylko Łohinowicz do 1922 roku działał aktywnie w partii białoruskich eserowców jako wydawca ich prasy. Konczewski w ogóle do żadnej partii białoruskiej oprócz BOR nie należał, a wstąpił do niej dopiero po wyborach do Sejmu, czyli w ostatnim miesiącu 1922 roku. Jest więc wykluczone, żeby mógł być organizatorem jakiegoś nurtu lewicowego w partii, do której nie należał, nurtu, który miał powstać pod koniec roku 1921, a najpóźniej na początku 1922 roku. W naszych archiwach jest kilka dość solidnych opracowań (właśnie dla celów policyjnych). Jeden z nich to „Zarys ruchu białoruskiego”⁴⁴. W latach 1921—1923 informatorzy sztabu generalnego lub MSW byli bardzo uczuleni na działalność białoruskich eserowców na terenie Zachodniej Białorusi dlatego, że na Litwie miał swoją siedzibę białoruski rząd emigracyjny W. Łastowskiego, jak też z powodu walk partyzanckich m.in. wspieranych przez ten rząd, a faktycznie przez Litwę. Nieraz zadziwia wprost, jakie szczegóły były no-

⁴⁰ Autobiografia W. Kamińskiego.

⁴¹ Autobiografia J. Łohinowicza.

⁴² B. Glebowski, *Dywersja piłsudczykowska w białoruskim ruchu narodowowyzwoleńczym*, „Przegląd — La Revue” nr 3, (Paryż) 1936, s. 5—7, w CA KC PZPR.

⁴³ Por. przypis 1, przypis 31, A. Bergman, *Białoruska własnościowo-robotnicza Hromada*.

⁴⁴ CA KC PZPR, mf nr 730, Komenda PP Okregu XVI Wileńskiego, Okręgowy Urząd Policji Politycznej, Zarys ruchu białoruskiego od czasu jego powstania aż po dzień deklaracji mińskiej z dnia 1 marca 1924 r.

towane. Ale daremnie będziemy szukać w tym „Zarysie” czegokolwiek o opozycji w łonie białoruskiej eserowskiej organizacji w Wilnie w latach 1921—1922. I jeszcze jeden szczegół. Po konferencji połączeniowej KPZB i BOR, były kierowniczy aktyw BOR wydał komunikat obwieszczający, że BOR jako organizacja likwiduje się i wstępuje do KPZB, nawołując wszystkich szczerych rewolucjonistów do pójścia w ich ślady, by nie słuchać zdrajców spod znaku PPS i „Wyzwolenia”. I ani słowa o prawicowych eserowcach, co w takim wypadku jest co najmniej dziwne, gdyby BOR miała pochodzić z łona eserowców⁴⁵. W ten sposób pytanie: jak powstała BOR — pozostaje otwarte. Ze znanych nam przekazów najwięcej na ten temat napisał J. Łohinowicz (w autobiografii), ale właśnie ten zapis, nie potwierdzony żadnymi faktami, nie budzi zaufania, i nie znajduje potwierdzenia w innych dokumentach.

We wspomnianym wyżej „Zarysie ruchu białoruskiego” sporo miejsca poświęca się natomiast akcji, jaką prowadzili w latach 1922—1923 komuniści Białorusi Radzieckiej, podobno także na terenie Wilna, nawołując białoruskich emigrantów do powrotu do ojczyzny. Jak już wspominaliśmy przekroczenie granicy polsko-radzieckiej w owych latach nie należało do rzeczy skomplikowanych. Kilkakrotnie w „Zarysie” (m.in. także w wileńskich gazetach) wymieniano nazwisko eserowskiej działaczki P. Badunowej, która przyjeżdżała do Wilna i zwoływała konferencje białoruskich działaczy różnych kierunków. Nawoływała do powrotu do ojczyzny, co głównie motywowała tym, że jedyną realną szansą państwowego zjednoczenia Białorusi w granicach etnograficznych, jedyną materialną podstawą działania w tym kierunku może być tylko Białoruś Radziecka. Zwracała się do wszystkich, w szczególności do byłych działaczy eserowskich.

Warto zwrócić uwagę, że w owym czasie na terenie Białorusi Radzieckiej prowadzono intensywną akcję wśród byłych eserowców, skłaniając ich do uznania władzy radzieckiej. W związku z tą kampanią władze radzieckie ogłosiły w 1923 roku amnestię⁴⁶ dla działaczy eserowskich (szeregowych i czołowych). Może więc przyjazd Badunowej do Wilna lub innych wysłanników związany był właśnie z tą akcją? Widocznie jednak te dane zaczerpnięte przeważnie z „Zarysu” opierały się na realiach, skoro „Nasz Sciah” poświęcił tej sprawie artykuł wstępny pod tytułem „Sawieckaja amnestyja”⁴⁷, nawołujący do pozostania w Wilnie, bo „wszędzie trzeba działać”.

Nie jest też wykluczone, że w trakcie tej kampanii, ktoś spośród byłych eserowców (staż może pochodzić młot o eserowskim pochodzeniu BOR) wysłany z ZSRR mógł założyć grupę sympatyków Białorusi Radzieckiej (np. do Rodziewicza jako literata o poglądach radykalnych, znanego i w Mińsku i w Wilnie — nietrudno było trafić). Jest to tym bardziej prawdopodobne, że począwszy od 1921 roku nastroje wśród Białorusinów zaczęły się zmieniać na proradzieckie. Ta hipoteza wydaje się prawdopodobna, ponieważ pierwszym wśród białoruskich działaczy, który skontaktował się z wileńskimi komunistami — był Rodziewicz; opuszczając Wilno w ostatnich miesiącach 1923 roku przekazał ten kontakt Łohinowiczowi.

Możliwa jest także inna hipoteza: Rodziewicz z Łohinowiczem stykali się przeważnie na gruncie białoruskiej prasy. Mogli sami dojść do przekonania, że należy założyć białoruską grupę lewicową, która by weszła w kontakt z komunistami. Czemu więc aż półtora roku pozostawali poza szeregami KPP? Jakie mogły być przeszkody wcześniejszego połączenia? Różnica zdań? Ta oczywiście mogła istnieć. Mogły być różne przyczyny. Należy jednak uwzględnić, że okres

⁴⁵ Komunikat BOR, por. przypis 20.

⁴⁶ K. Falkiewicz, *Sawieckaja amnestyja*, „Nasz Sciah” nr 14 z 20 lipca 1923, s. 1.

⁴⁷ Tamże.

półtoraroczny na wzajemne poznanie się, na „dotarcie się”, na przygotowanie organizacyjne — zwłaszcza, że wszystko to odbywało się jednocześnie z żywą działalnością polityczną, która codziennie stawiała twarde wymogi — bynajmniej nie jest za długi, tym bardziej, że sama kampania połączeniowa, jak twierdzi Konczewski w autobiografii, przebiegała już całkowicie pod kierownictwem KPP⁴⁸.

Z tej garstki pytań, na które nie można dać jednoznacznej odpowiedzi, wynikałoby jasno, że są to zagadnienia dotąd nie rozpoznane. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy było zwalczanie idei pochodzenia KPZB z dwóch źródeł⁴⁹. Druga, nie mniej ważna przyczyna to znaczna liczba dokumentów KPZB z lat 1933—1938, które przedstawiały BOR w fałszywym świetle⁵⁰. Teraz już nikt tak kategorycznie tych spraw nie traktuje, ale utarte opinie wcale nie tak łatwo obalić. Dla przykładu: mówi się o BOR, że była ona ośrodkiem szkodliwych, antyleninowskich, nacjonalistycznych poglądów, że te poglądy, zaczynając od powstania KPZB zostały jej zaszczerpicie przez BOR; że właśnie te szkodliwe poglądy utrzymały się w KPZB co najmniej w ciągu 11 lat. Kto znał choć w przybliżeniu strukturę KPP — wie, że było to niemożliwe. KPZB działała pod ścisłą kontrolą krajowego kierownictwa KPP, zagranicznego kierownictwa KPP, Polskiej sekcji przy Międzynarodówce Komunistycznej, a także w ścisłym kontakcie z KC KP(b) Białorusi. W Biurze KC KPZB jako stały członek tego Biura był zawsze ktoś z kierowniczego aktywu KPP. Byli nimi w różnych okresach: Brun, Rwał, Bogen, Skuiski, Danieluk i inni.

W ciągu 15 lat istnienia KPZB miała trzy konferencje, dwa zjazdy, kilka centralnych narad, wiele plenarnych posiedzeń KC nieraz z udziałem aktywu centralnego, przy KC KPZB była szkoła partyjna. Co się zaś tyczy kierowniczej grupy BOR, po przejściu do KPZB nigdy, zaczynając od 1924 roku nie była ona czynna równocześnie. Konczewski został aresztowany w Wilnie w 1924 r., pod koniec 1928 r. uwolniony, a w 1931 — utonął. Od lat 1925—1926 Łohinowicz był prawie stale za granicą, na Zachodzie, a Rodziejewicz w tym samym czasie w Mińsku. Andrzej Kapucki (czwarty wybitny działacz BOR) bardzo wcześniej wyemigrował z Wilna i był zatrudniony w instytucjach radzieckich. Zresztą każdy, kto zna historię partii komunistycznych, wie, że momenty ideologiczne odgrywały w niej znaczną rolę i obce, wrogie poglądy nie mogłyby w niej tak długo się utrzymać. Mimo to utarta opinia działała i „dywersanci” z BOR dostali się nawet na stronicę książek beletrystycznych⁵¹. W latach siedemdziesiątych pojawiła się broszura, w której znów powtarza się o BOR opaczne i tendencyjne opinie z lat 1933—1938⁵².

⁴⁸ Autobiografia W. Kamińskiego.

⁴⁹ Przedmowa do broszury I. R. Walewicz, *Pierwsza gady Kampartyi Zachodniaj Bietarusi*, Mińsk 1935, w której czytamy: „Teoria dwóch źródeł [że KP(b)B powstała z połączenia miejscowych boszewików z lewicą białoruską — A. B.] na Białorusi Radzieckiej już została rozbita, ale w KPZB jeszcze znajduje odbicie u niektórych”.

⁵⁰ Najważniejsze teksty KPZB przedstawiające BOR w fałszywym świetle: P. Korczyk, *Nacjonal-oportunizm w KPZB a spuścizna ideologiczna Białoruskiej Organizacji Rewolucyjnej*, 1934 [b.m.w.], Biblioteka CA KC PZPR; uchwały KC KPZB z 1934 r.: *Ogień walki przeciwko nacjonal-oportunizmowi oraz O głównych źródłach nacjonal-oportunizmu w KPZB* [w:] *Rewolucyjny Put KPZB*, s. 311.

⁵¹ *Sustreniemia na barykadach*, Mińsk 1954, s. 116 n. W następnym późniejszym wydaniu tekst uległ nieznacznym i nie merytorycznym zmianom.

⁵² S. Gowin, *Druk Zachodniaj Bietarusi (1924—1939)*, Mińsk 1974, s. 6 n. Autor tej pracy jest młodym, mało doświadczonym historykiem, który niezbyt krytycznie odniósł się do dokumentu archiwalnego.

Wszystko co przedstawiono powyżej raczej wskazuje na to, że Białoruska Organizacja Rewolucyjna jeszcze czeka na swojego historyka, który przede wszystkim gruntownie oczyści ją z fałszywych oskarżeń (m.in. warto tu nadmienić, że wszyscy ci, którzy w swoim czasie byli działaczami BOR zostali zrehabilitowani). Jest to temat ważny nie tylko ze względu na to, że BOR była odcinkiem białoruskiego ruchu lewicowego, a także ze względu na dobre imię KPZB. Jest to temat zagmatwany, ale bardzo ciekawy. Sądzę też, że badania prowadzone w tym kierunku przyczynić się mogą do rzucenia nowego światła na inne strony dziejów KPZB i KPP.